

MĘCZEŃSTWO ŚWIĘTEGO KONONA

(*Passio Sancti Cononis*, BHG 361)

WSTĘP

Passio Sancti Cononis opowiada o śmierci chrześcijanina Konona, która miała miejsce w czasie prześladowań za panowania cesarza Decjusza (249-51). W porównaniu z innymi *passiones* jest to stosunkowo krótki i oszczędny w słowach utwór. Sama postać męczennika nie jest powszechnie znana i nie wiązał się z nią, jak się wydaje, trwałe kult. Stąd też w literaturze naukowej, poświęconej tematyce męczeństwa, postać Konona, zwanego Ogrodnikiem (*Hortulanus*), pojawia się rzadko.

Prześladowania Decjusza były pierwszymi prześladowaniami nakazanymi rozсланym do namiestników prowincji edyktem. Wszyscy mieszkańcy cesarstwa mieli udowodnić wierność bogom przez złożenie ofiary, która była naważniejszym aktem kultowym. W przekonaniu ówczesnych chrześcijan bogowie pogańscy stanowili raczej rodzaj złośliwych demonów, stąd wstrzymywali się oni składania ofiar, w niektórych przypadkach dopuszczając jedynie traktowane zwyczajowo palenie kadzidła. Zawarty w edyktie nakaz składania ofiar bogom nie miał na celu wyłącznie prześladowania chrześcijan. Dla władzy oznaczał on przede wszystkim próbę przebłagania bogów w obliczu nieszczęść. Elementem wymierzonym bezpośrednio w chrześcijan były natomiast sankcje karne dla osób, które nie zdecydowały się poddać nakazowi. Represje za Decjusza nie trwały długo, a ich skuteczność była stosunkowo niewielka¹.

W wydaniu Herberta Musurillo² tekst *Passio Sancti Cononis* podzielony jest na sześć niedługich rozdziałów. Układ narracji *Męczeństwa* jest typowy dla podobnych opisów, zachowuje cechy gatunku *passio*³. Rozpoczyna się informacją o przybyciu namiestnika prowincji do Magydos. Ów przyjazd miała poprzedzić śmierć męczenników Papiasza, Diodora i Klaudianiana. Przyjmowano powszechnie, że również trzej wspomniani męczennicy musieli zginąć w czasie prześladowań Decjusza, stąd też w późniejszych martyrologiach w ich towarzystwie niejednokrotnie wymieniany jest także Konon. Są oni uznawani za męczenników z miejscowości Perge w Pamfilii, kojarzeni są więc także z biskupem Nestorem⁴. Sam namiestnik nie jest wymieniony z imienia.

¹ Por. E. Wipszycka – M. Starowieyski, *Męczennicy*, OŻ 9, Kraków 1991, 40-44.

² Por. *The Acts of Christian Martyrs*, ed. H. Musurillo, Oxford 1972, 186-193.

³ Por. Wipszycka – Starowieyski, *Męczennicy*, s. 86.

⁴ Chodzi o biskupa Magydos, który jednakże zginął śmiercią męczeńską w Perge. Perge i Ma-

W dalszej części tekstu opisane jest poszukiwanie chrześcijan, mające na celu postawienie ich przed obliczem namiestnika. Przed jego przyjazdem okoliczna ludność w popłochu opuszcza Magydos. Zwrócenie się ludności miejscowej do namiestnika z prośbą o użyczenie wojska, jako pomocy przy odszukiwaniu wyznawców Chrystusa, jest zgodne z naszą wiedzą na temat funkcjonowania podobnych aparatów represji w tamtym czasie. Za porządek na danym obszarze zasadniczo odpowiadali urzędnicy miejscy, namiestnik mógł jednak udzielić do wszelkich działań pomocy wojskowej. Wyłapywanie i donoszenie na chrześcijan było też dla potencjalnych donosicieli opłacalne⁵. Wobec tej wiedzy nie dziwi nas pełne satysfakcji stwierdzenie prześladowców: „udało nam się polowanie (θήρα)”⁶.

Konon staje więc przed namiestnikiem i „będzie odpowiadał za wszystkich chrześcijan”. Podczas przesłuchania wskazuje Nazaret, jako miejsce swojego pochodzenia. Stąd nie znajduje raczej uznania pomysł by greckie κηπουρός (ogrodnik) rozumieć jako κύπριος (Cypryjczyk)⁷. Na dodatek Konon stwierdza również, że łączy go pokrewieństwo z Chrystusem⁸. Mężczyzna przedstawiony jest jako osoba zajmująca się „nawadnianiem cesarskiego ogrodu”, przyjmuje się więc, że pracować musiał na polu przy systemie kanałów irygacyjnych⁹. Wśród licznych epitetów gloryfikujących postać świętego, on sam określa siebie mianem „cudzoziemcy” (ξένος ἄνθρωπος), „chrześcijanina” (Χριστιανός) oraz „trudzącego się każdego dnia rolnika” (ἄνθρωπος γεητόνος, μοχθῶν τὸ καθ’ ἡμέραν)¹⁰.

Z oczywistych względów opis męczeństwa skupia się na bohaterstwie męczennika, małą rolę przypisując procedurze sądowej. Z łatwością da się jednak zaobserwować pewne stałe elementy przesłuchań. Namiestnik co prawda nie namawia Konona do złożenia ofiary, obiecuje mu jednak liczne zaszczyty w zamian za „uznanie” (γυγνώσκειν) bogów. Przyszły męczennik odmawia, a jego niezłomność wywołuje gniew namiestnika.

Tortury, jakim zostaje poddany Konon, zdają się stanowić dość typowy obraz. Szczególnie częste uciekanie się do tortur było charakterystyczne dla prześladowań zarządzonych przez Decjusza i Dioklecjana (303-311). Nie służyły one wydobywaniu informacji, lecz stanowiły raczej próbę złamania oporu nieugiętego wyznawcy Chrystusa¹¹. Okaleczony Konon zapędzony jest na plac handlowy (ἐμπόριον), zapewne po

gydos leżały obok siebie, por. *Variationes in Martyrologio Romano*, Civitas Vaticana 1960, 49: „Ibidem passio sanctorum Papiæ, Diodori, Cononis et Claudiani, qui sanctum Nestorem martyrio praecesserunt”.

⁵ Por. Wipszycka – Starowieyski, *Męczennicy*, s. 67-70.

⁶ Por. *Passio sancti Cononis* 3, 1, ed. Musurillo, s. 188.

⁷ Przydomek „Cypryjczyk” pojawia się w hasłach dotyczących Konona, zawsze jednak podawany jest z pewnym zastrzeżeniem, por. *Enciclopedia dei Santi. Bibliotheca Sanctorum*, IV, Roma 1995, 153.

⁸ Por. *Passio sancti Cononis* 4, 2; ed. Musurillo, s. 188.

⁹ Por. H. Musurillo, *Introduction*, w: *The Acts of Christian Martyrs*, s. XXXIII.

¹⁰ Por. *Passio sancti Cononis* 2, 6, ed. Musurillo, s. 188.

¹¹ Por. Wipszycka – Starowieyski, *Męczennicy*, s. 66.

to, by stanowić okrutne widowisko, jak i przestrogę dla pozostałych w mieście ludzi. Męczennik w przejmującej modlitwie prosi o wybawienie od „krwiożerczych psów” oraz o wytnięcie w postaci przyśpieszonej śmierci. Ostatecznie tak właśnie się staje i Konon umiera bezpośrednio po zakończeniu modlitwy.

Pewne zastrzeżenia odnośnie *Męczeństwa Konona* zgłaszał Adolf Harnack, podając w wątpliwość datowanie tekstu, oraz stwierdzając, że jest ono zależne od *Martyrium Pionii*¹². *Martyrium Pionii* jest utworem znacznie dłuższym, wpisuje się ono w bogatą hagiografię związaną z prześladowaniami w Smyrnie, a dotyczy także prześladowań za Decjusza. Za opinią Harnacka idą Jan den Boeft i Jan Bremmer, otwarcie uznając *Passio Sancti Cononis* za tekst całkowicie nieautentyczny¹³. Candida R. Moss traktuje *Passio Sancti Cononis* jako krótką nowelkę o charakterze umoralniającym i wskazuje na jej charakter pedagogiczny. Taka forma narracji mogła sprzyjać rozpowszechnianiu legendy i kultu męczennika. W tej perspektywie na metaforyczną interpretację zasługuje też wzmianka o pokrewieństwie z Konona z Chrystusem, którą część badaczy miała zwyczaj interpretować dosłownie¹⁴.

Inna kwestia, podnoszona przez badaczy, dotyczy miejsca, w którym pracować miał święty Konon. Jakkolwiek położenie Magydos, nadbrzeżnego miasta w Pamfilii, jest bezsporne (w niedalekim sąsiedztwie znajdowała się wspomniana wcześniej Perge), słowa „znaleźli błogosławionego Konona w miejscu zwanym Karmena” budzą już pewne wątpliwości. Nic nie wskazuje na to, by w bezpośrednim sąsiedztwie Magydos znajdowała się miejscowość o takiej nazwie¹⁵. Stąd utożsamia się Karmenę z Karmelą¹⁶ lub Komaną, najczęściej jednak z Karmą (we Frygii, lub Pizydii)¹⁷. Kwestia miejsca śmierci męczennika była omawiana już przez bollandystów w *Acta Sanctorum*¹⁸.

Całą wiedzę, jaką posiadamy na temat postaci świętego Konona z Magydos, czerpiemy z tekstu *Passio Sancti Cononis*. Mierne skutki przynoszą próby szukania dodatkowych informacji na temat męczennika w podręcznych leksykonach lub wydaniach encyklopedycznych dotyczących postaci świętych (tak katolickich, jak i prawosławnych)¹⁹. Tradycja ponadto zachowała imiona innych świętych o tym imieniu

¹² Por. A. Harnack, *Die Geschichte der altchristlichen Literatur*, II/2, Leipzig 1904, 469-470.

¹³ Por. J. Den Boeft – J. Bremmer, *Notiunculae martyrologicae III. Some Observations on the Martyria of Polycarp and Pionius*, VigCh 39 (1985) 128.

¹⁴ Por. C.R. Moss, *The Other Christ. Imitating Jesus in Ancient Christian Ideologies of Martyrdom*, Oxford 2010, 183.

¹⁵ Kwestia ta jest też omawiana niżej w przypisach do przekładu polskiego; por. też F. Meer – Ch. Mohrmann, *Atlas de l'antique chrétienne*, Paris 1960, 16a.

¹⁶ Por. Musurillo, *Introduction*, s. LXVI.

¹⁷ Por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 187.

¹⁸ Por. *ASanc Martii* I 361.

¹⁹ Wśród nielicznych warto wymienić: H. Fros – F. Sowa, *Księga imion i świętych*, Kraków 1997, 512, s.v. Konon. Podobnie obcojęzyczne hasła także bywają niewyczerpujące, a nawet zawierają błędy, por. A. di Berardino, *Encyclopedia of the Early Church*, transl. A. Walford, Cambridge 1992, s.v. Conon; *Encyclopedia of Early Christianity*, ed. E. Ferguson – M.P. McHugh – F.W. Norris, London 1990, 225, s.v. Conon.

i niejednokrotnie są oni ze sobą niesłusznie utożsamiani. Doliczono się ostatecznie dziewięciu świętych o tym imieniu. Najbardziej rozpoznawalnym (obok ogrodnika z Magydos) jest inny męczennik – Konon z Ikonium²⁰. Wraz ze swoim dwunastoletnim synem miał on dokonać życia za panowania Aureliana (270-275). Właściwie żaden z mężów o tym imieniu nie był postacią szeroko znaną, ani też otaczaną trwałą czcią. Stąd też już w starożytności Konon z Magydos, jakkolwiek jego kult mógł być w pewnym okresie dość intensywny, bywał mylony z imiennikami z Ikonium i Izaurii²¹. W wydaniach *Martyrologium Romanum* odnajdujemy wspomnienie Konona Orodnika (*Conon Hortulanus*), oraz opis jego śmierci, pod datą 5 marca²². W ikonografii przedstawiany jest jako starszy mężczyzna z długą brodą, z jedną dłonią uniesioną w modlitewnym geście, w drugiej zaś trzymający roślinę²³. O pomoc modlić się do niego mają osoby chore na ospę²⁴.

Grecki tekst *Męczeństwa Konona* po raz pierwszy wydał pod koniec XIX wieku, pracujący na Uniwersytecie w Sankt Petersburgu, Athanasios Papadopoulos-Kerameus²⁵. W Polsce nie opublikowano dotąd pełnego tłumaczenia *Męczeństwa Konona*²⁶.

WYDANIA TEKSTU

- A. Papadopoulos-Kerameus: *Analekta hierosolymitikēs stachiologias* 5, St. Petersburg 1898, ss. 384-389.
 O. von Gebhardt: *Acta martyrum selecta*, Berlin 1902, 129-133.
 R. Knopf: *Ausgewählte Märtyrerakten*, ed. G. Krüger, Tübingen 1929, 64-67.
 H. Musurillo: *The Acts of Christian Martyrs*, Oxford 1972, 186-193.

²⁰ Świadomie pomijam tutaj Konona z Tarsu, zwolennika Jana Filiponosza, który brał udział w dyskusji w obronie tryteizmu, por. M. Szymusiak – M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, 255.

²¹ Por. Fros – Sowa, *Księga imion i świętych*, s. 512.

²² Por. *Martyrologium Romanum*, Città del Vaticano 2001, 167: „In Pamphylia, sancti Cononis, martyris, qui hortulanus, sub Decio imperatore, pedibus clavis confixis, ante curram currere iussus in genua procubuit atque in oratione spiritum reddidit”.

²³ Ilustrację przedstawiającą Konona poddawanego torturom znaleźć można w *Enciclopedia dei Santi. Bibliotheca Sanctorum*, IV, s. 151.

²⁴ Por. E. Kirschenbaum, *Lexikon der christlichen Ikonographie*, Freiburg 1994, 331, s.v. Conon.

²⁵ Por. BHG I 120-121; zob. A. Papadopoulos-Kerameus, *Analekta hierosolymitikēs stachiologias*, 5, St. Petersburg 1898, 384-389; zob. O. von Gebhardt, *Acta martyrum selecta*, Berlin 1902, 129-133.

²⁶ Przynajmniej do roku 2004, por. W. Stawiszyński, *Bibliografia patrystyczna 1901-2004*, Kraków 2005, 36. Fragment 6, 3-5 w przekładzie A. Malinowskiego zob. w: L. Małunowiczówna, *Modlitwa prywatna starożytnych chrześcijan*, TST 8 (1981) 218 lub STCh III 283.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Angielskie:

H. Musurillo, *The Acts of Christian Martyrs*, Oxford 1972, 186-193.

Francuskie:

P. Hanozin, *La geste des martyrs*, Paris 1935, 134-138.

Polskie:

Fragment 6, 3-5, tłum. A. Malinowski, TST 8 (1981) 218 lub STCh III 283.

Włoskie:

A. Hamman, *Le Gesta dei Martiri*, Milano 1958, 154-157.

BIBLIOGRAFIA

A. Harnack, *Die Geschichte der altchristlichen Literatur*, II/2, Leipzig 1904, 469-470; M. Szymusiak – M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, 255; H. Musurillo, *Introduction*, w: *The Acts of Christian Martyrs*, Oxford 1972, s. XXXII-XXXIII; C. Allegro, *Atti dei Martiri*, II, Roma 1974, 205; E. Ferguson, *Encyclopedia of early Christianity*, London 1990, 225; J. Boeft – J. Bremmer, *Martyrologicae III. Some Observations on the Martyria of Polycarp and Pionius*, VigCh 39 (1985) 128; E. Wipszycka – M. Starowieyski, *Męczennicy*, OŻ 9, Kraków 1991, 40-44; A. di Berardino, *Encyclopedia of the Early Church*, transl. A. Walford, London 1990; *Encyclopedia of Early Christianity*, ed. E. Ferguson – M.P. McHugh – F.W. Norris, Cambridge 1992, 225, s.v. Conon; E. Kirschenbaum, *Lexikon der christlichen Ikonographie*, Freiburg 1994, 331, s.v. Conon; *Enciclopedia dei Santi. Bibliotheca Sanctorum*, Roma 1995, 153; H. Fros – F. Sowa, *Księga imion i świętych*, Kraków 1997, 512; C.R. Moss, *The Other Christ. Imitating Jesus in Ancient Christian Ideologies of Martyrdom*, Oxford 2010, 183.

Piotr Skowroński

PRZEKŁAD*

1.1. Znowu ta bezbożność¹! Po śmierci świętych męczenników, świadków Chrystusa: Papiasza, Diodora i Klaudiana przybył do miasta Magydos²

* Przekładu dokonano na podstawie wydania H. Musurillo: *The Acts of Christian Martyrs*, Oxford 1972, 186-193.

¹ Gr. ὁ τῆς δυσσεβοῦς πίστεως!, por. *The Acts of Christian Martyrs*, ed. H. Musurillo, Oxford 1972, 186; albo przyjmując koniekturę O. von Gebhardta (zob. *Acta martyrum selecta*, Berlin 1902, 129): ὁ τῆς δυσσεβοῦς κρίσεως! („Znowu ten bezbożny wyrok!”).

² Gr. Μαγυδός – nadbrzeżne miasto w Pamfilii; por. *The Barrington Atlas of the Greek and Roman World*, ed. R.J.A. Talbert, Princeton University Press 2000, 65; cytowane u Ptolemeusza (Claudius Ptolemaeus, *Geographia* V 5, 2, 7); w 325 r. na soborze w Nicei był obecny biskup

namiestnik prowincji. Zatrzymawszy się na Przedmieściu Zeusa³, próbował przez herolda zwołać w to miejsce mieszkańców. 2. Ci jednak, skoro usłyszeli jego wezwanie, w wielkim pośpiechu uciekli z miasta, wszystko zostawiając, tak że został w nim tylko podły urzędnik wraz ze swoim wojskiem. 3. Wtedy namiestnik wysłał część swojej straży⁴ i innych ludzi z poleceniem dokładnego przeszukania terenów wokół miasta oraz domów, aby sprawdzili, czy ktoś tam nie został. 4. Ci zaś po powrocie oznajmili mu, że nikogo nie znaleźli ani w mieście, ani na [okolicznych] polach.

2.1. Wtedy pewien człowiek o imieniu Naodor (zwany także Apellesem), Ojciec miasta⁵, oraz jakiś inny człowiek, neokoros⁶, opętani bezbożnością bałwochwalstwa, poprosili namiestnika prowincji o żołnierzy do pomocy w przeszukiwaniu miejsc, które wydawały im się podejrzane. 2. Jeden z nich o imieniu Orygenes, razem z wspomnianym już Naodorem, w towarzystwie miejskiej policji⁷ i innych ludzi, znaleźli błogosławionego Konona w miejscu zwanym Karmena⁸, gdzie pracował przy nawadnianiu cesarskiego ogrodu. 3. Podeszli do trzykroć błogosławionego męczennika i pozdrowili go mówiąc: „Witaj Kononie”. 4. Na to sługa Chrystusa, dusza nieskalana, niewinny w swych myślach, rzekł do nich: „Witajcie i wy, dzieci”. 5. Orygenes powiedział: „Ojczulku, wzywa cię namiestnik”. 6. Święty Konon odrzekł: „A do czego ja, cudzoziemiec i to jeszcze chrześcijanin, jestem potrzebny namiestnikowi? Jeżeli szuka kogoś podobnego do siebie, to niech sobie szuka. Ja jestem tylko trudzącym się każdego dnia rolnikiem”. 7. Wtedy bezbożny Naodor zaskoczony odpowiedzią świętego Konona, kazał przywiązać go do swojego konia i tak go prowadzić. Święty męczennik nie sprzeciwił się nikczemnikom, ale pełen łagodności spokojnie szedł za nimi.

3.1. Naodor powiedział do Orygenesesa: „Udało nam się polowanie. Znaleźliśmy tego, którego szukaliśmy. On będzie odpowiadał za wszystkich

z Magydos o imieniu Afrodisios, zob. RE XIV/1, s.v. *Magydos*; por. Pseudo-Scylax, *Geographi Graeci Minores*, ed. K. Müller, vol. 1, Paris 1885, 100, 14.

³ Najprawdopodobniej nazwa jednej z dzielnic miasta.

⁴ Gr. σιγγουλάριοι, łac. *singularis*; por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 186.

⁵ Gr. πατήρ πόλεως – honorowy tytuł nadawany za zasługi dla *polis*.

⁶ Gr. νεωκόρος – w czasach rzymskich kapłan kultu cesarskiego, por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 186; tutaj jednak oznacza prawdopodobnie kogoś, kto opiekuje się świątynią, zob. B. Burrell, *Neokoroi. Greek Cities and Roman Emperors*, Leiden – Boston 2004, 3-6; S.J. Friesen, *Twice Neokoros. Ephesus, Asia and the Cult of the Flavian Imperial Family*, Religions in the Graeco-Roman World 116, Leiden – New York – Köln 1993, 50-75.

⁷ Gr. εἰρηναρχικὴ τάξις, por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 186.

⁸ Brak danych o tym, by miejscowość o podobnej nazwie znajdowała się w Pamfilii; miejscowość o takiej samej nazwie znajdowała się natomiast we Frygii, por. *The Barrington Atlas of the Greek and Roman World*, ed. R.J.A. Talbert, Princeton University Press 2000, 62.

chrześcijan. 2. A kiedy przyprowadzili go do namiestnika, Naodor rzekł: „Nasz wspaniały władco! Dzięki przychylności bogów i sprzyjającej ci zawsze fortunie, wypełniając nakaz cesarski, odnaleźliśmy tego, którego szukaliśmy, najmilszego wszystkim bogom i posłusznego tak prawom, jak i wielkiemu królowi”⁹. 3. Wtedy święty Konon głośno zawołał: „Nie jest tak, jak mówisz! Ja bowiem jestem posłuszny wielkiemu królowi, Chrystusowi”⁹. 4. Orygenes powiedział: „Najwspanialszy namiestniku! Chociaż długo i dokładnie przeszukiwaliśmy tereny wokół miasta, nie zdołaliśmy znaleźć nikogo, oprócz tego starca [pracującego] w ogrodzie”.

4.1. Wtedy namiestnik rzekł do męczennika: „Powiedz mi, człowieku, skąd jesteś, z jakiego rodu pochodzisz, i jak ci na imię?” 2. Konon odpowiedział: „Jestem z miasta Nazaret w Galilei, a pokrewieństwo łączy mnie z Chrystusem. Służę Mu tak jak moi przodkowie, uznaję Go za Boga, który jest ponad wszystkim”⁹. 3. Tyran odrzekł: „Jeśli uznałeś Chrystusa, uznaj i nasze bóstwa. Posłuchaj mnie, na wszystkich bogów, a dostąpisz niespotykanej czci, zdobędziesz wielkie uznanie i szacunek wśród ludzi. 4. Nie mówię ci: «Złóż ofiarę». Nic z tych rzeczy nie musisz robić. Weź tylko trochę kadzidła, trochę wina, gałązkę oliwną i powiedz: «Zeusie najwyższy, ocal ten lud». 5. Powiedz to, niczego więcej od ciebie nie wymagam. Posłuchaj mnie, kiedy cię proszę, i porzuć ten bezbożny kult! 6. Dlaczego bładzicie, nazywając człowieka bogiem?! Dowiedziałem się od Żydów, że był on przestępcą. Powiedzieli mi o jego pochodzeniu i o sztuczkach, którymi popisywał się przed nimi, i o tym jak umarł na krzyżu. Sami przynieśli opowiadające o nim pisma¹⁰ i przeczytali mi je. Skończ więc z tą głupotą i raduj się z nami!”

5.1. Wtedy błogosławiony męczennik westchnął, spojrział w niebo, i pomodliwszy się do Boga wszechrzeczy, rzekł do tyrana: 2. „O najbardziej bezbożny ze wszystkich ludzi, obyś sam uczestniczył w tej głupocie i nie gubił dusz, które nie są przeznaczone na zgubę, zwrócony ku martwym kamieniom i dziełom rąk ludzkich, które ani nie widzą, ani nie słyszą. 3. Jak śmiesz w ten sposób bluźnić Bogu, który jest ponad wszystkim i w którego rękach jest twoje tchnienie?! Obym zawsze wraz ze wszystkimi, którzy wzywają Jego Imienia, wiernie śpiewał Mu pieśń chwały i oddawał Mu cześć jako Bogu i Zbawcy wszechrzeczy!” 4. Wtedy bezbożny tyran, rozwścieczony słowami świętego męczennika, rzekł do niego: 5. „Jeśli mnie nie posłuchasz, tortury nauczą cię pokory! A jeśli i one cię nie złamią, rzucę cię na pożarcie najdzikszemu z lwów, albo wydam

⁹ Gr. μέγας βασιλεύς, dosł. „wielki król”, chodzi oczywiście o cesarza; por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 188.

¹⁰ Gr. ἀποτὸν τὰ ὑπομνήματα, por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 186; zob. też Origenes, *Contra Celsus*, PG 11, 637-1032, tłum. S. Kalinkowski: *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986; Porphyrius, *Adversus christianos*, éd. R. Goulet, Paris 2003, tłum. P. Ashwin-Siejkowski: *Porfiriusz z Tyru, Przeciw chrześcijanom*, Kraków 2006.

na żer morskim bestiom, zabiję cię wieszając na krzyżu, albo też karzę wrzucić do kotła stojącego na wielkim ogniu, który roztopi twoje członki. [To cię spotka], jeśli nie złożysz ofiary niepokonanym i wiecznym bogom. 6. Wtedy błogosławiony męczennik powiedział do bezbożnego tyrana: „Ośmieszasz się, namiestniku. Myślisz, że mnie przestraszysz samymi słowami? Naprawdę sądzisz, że mnie przekonasz? Nie przekonasz. Nigdy ci się to nie uda! 7. Uważaj raczej, żeby Sędzia nie wtrącił cię w otchłań Tartaru, albo w ogień nigdy nie gasnący, „gdzie robak nie umiera i ogień nie gaśnie” (Mk 9, 48)¹¹. 8. Albowiem tortury, którymi mi grozisz nie mogą mi wyrządzić krzywdy. Mam bowiem Boga, „który mnie umacnia” (Flp 4, 13). Wtedy tyran powiedział do niego: „Nawet jeśli te tortury cię nie złamią, wymyślę jeszcze gorsze”.

6.1. Po krótkiej naradzie ze swoimi ludźmi¹² kazał przebić mu stawy stóp, a następnie biec przed swoim wozem. 2. On zaś pędzony dwoma biczami nic nie mówił, tylko śpiewał słowa psalmu: „Cierpliwie czekałem na Pana, a On pochylił się nade mną i wysłuchał mego wołania” (Ps 40, 1, LXX). 3. A kiedy błogosławiony Konon dotarł na plac handlowy¹³, ledwo żywy z wyczerpania, padł na kolana i spojrzawszy w górę modlił się do swego władcy słowami: 4. „Panie Jezu Chryste, przyjmij duszę moją i wybaw mnie od krwiożerczych psów i daj mi wytchnienie razem ze wszystkimi twoimi sprawiedliwymi, którzy wypełnili twoją wolę – tak, mój Boże, Królu wieków”. 5. Kiedy skończył się modlić, uczynił znak krzyża, po czym oddał ducha. 6. Wtedy bezbożny namiestnik, zdumiony zwycięstwem męczennika, ruszył dalej w swoją drogę, (7.) a błogosławiony Konon został zanieiony jako ofiara do Boga Króla wieków, któremu chwala na wieki. Amen.

Z języka greckiego przełożyli i opatrzili komentarzem:
Bartłomiej Dźwigała, Joanna Gutek,
Aleksandra Jastrzębska, Jan Kozłowski,
Marta Ornarowicz, Radosław Śliwa

¹¹ Por. także Jdt 16,17 (LXX); Iz 66,24 (LXX).

¹² Gr. *σύνεδροι* (*sýnedroi*); por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 190.

¹³ Gr. *ἐμπόριον* (*empóron*); por. *The Acts of Christian Martyrs*, s. 190.